

**Angelika Kaczmarczyk\***

## **JAKOŚĆ INFORMACJI SPRAWOZDAWCZEJ A PROJEKT MIĘDZYNARODOWEGO STANDARDU RACHUNKOWOŚCI DLA MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW**

### **1. Wstęp**

Należy zgodzić się ze stwierdzeniem B. Micherdy, że w „historycznym rozwoju rachunkowości obserwuje się nieustanną walkę w obronie wiarygodności, wobec coraz mocniej stawianych, a wynikających z rozwijających się szybko stosunków gospodarczych, postulatów uproszczeń” [Micherda 2003, s. 466]. Polskie i międzynarodowe regulacje rachunkowości kierowane są przede wszystkim do dużych spółek giełdowych, a to sektor małych i średnich podmiotów gospodarczych wytwarza prawie połowę PKB oraz zatrudnia około 70% ogółu pracujących. Od dawna proponowane są przez naukowców i praktyków rozwiązania, które miałyby uprościć ewidencję oraz wymagania sprawozdawcze dla małych i średnich przedsiębiorstw, i to zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym. W lutym 2007 r. Rada Międzynarodowych Standardów Rachunkowości opublikowała „Projekt proponowanego międzynarodowego standardu sprawozdawczości finansowej dla małych i średnich jednostek”. Na tym tle pojawia się pytanie: *Czy postulowany zakres uproszczeń w ramach proponowanego projektu nie wpłynie na jakość informacji sprawozdawczej małych i średnich podmiotów gospodarczych?*

### **2. Jakość informacji sprawozdawczej**

*Informacja* jest jednym z podstawowych pojęć we współczesnym świecie, a mimo to nie została jednoznacznie zdefiniowana. Etymologicznie termin *informacja* pochodzi od łacińskiego *informatio*, co oznacza *wyobrażenie, wyjaśnienie, zawiado-*

---

\* dr, adiunkt w Katedrze Teorii Rachunkowości i Analizy Finansowej, Akademia Ekonomiczna im. O. Langego we Wrocławiu.

mienie. C. Berman stwierdza, że pojęcie *informatio* w starożytnej łacinie oznaczało nadawanie formy, kształtowanie, ale także instruowanie, nauczanie, formowanie umysłu (por. [Berman 1991, s. 429]). Od czasów sformułowania teorii informacji powstało wiele jej definicji, chociaż wielu autorów, zdając sobie sprawę z trudności w wyjaśnieniu tego terminu, unika w swych rozważaniach definiowania terminu *informacja* (por. [Mazur 1970, s. 19; Oleński 1997, s. 14] i inni). Dość często *informacja* jest kojarzona z takimi kategoriami, jak: *wiedza*, *dane*, *wiadomość*. Jest to jednak potoczne i uproszczone rozumienie kategorii ekonomicznej, jaką jest informacja, ponieważ dane i wiadomości dopiero po transformacji oraz nadaniu im konkretnych cech charakterystycznych stają się informacjami. Reprezentanci nauki o rachunkowości oraz nauki o zarządzaniu są w tej kwestii zgodni: każda informacja jest daną, nie każda dana stanie się informacją. Pojęcie informacji jest zatem dużo węższe (por. [Kwiecień 1991, s. 22; Buśko, Filipek, Śliwieński 1980, s. 16]). Można zaryzykować stwierdzenie, że *dane* stają się *informacjami*, jeśli są zrozumiałe dla odbiorcy i zmieniają jego stan wiedzy o opisywanym obiekcie. Dane muszą być przetworzone tak, by miały realną wartość dla odbiorcy.

Przekonuje mnie stwierdzenie J. Kisielnickiego, że „problem cech informacji wiąże się ściśle z potrzebami użytkowników (decydentów), a więc ilościowym i jakościowym popytem na informacje” [Kisielnicki 1982, s. 111]. Dobra jakościowo i uzyskana we właściwym czasie informacja zmniejsza niepewność w podejmowaniu decyzji. Informacje muszą ułatwiać odbiorcy rozwiązanie określonego problemu, zmniejszyć stan jego niepewności, co wynika z faktu, że istotą informacji jest jej *przydatność* (por. [Kwiecień 1991, s. 28]). Cecha użyteczności (przydatności) jest stawiana na pierwszym miejscu, zarówno w odniesieniu do systemów informacyjnych w ogóle, jak i do *rachunkowości, która jest szczególnym systemem informacyjnym*. Informacja przydatna zaspokaja potrzeby użytkowników. Możemy zatem stwierdzić, że użyteczność jest cechą nadrzędną w stosunku do określającego ją zbioru właściwości. W *Słowniku współczesnego języka polskiego* [1998, s. 492] mówi się, iż obiekt jest użyteczny, jeśli jest **przydatny**, pożyteczny, potrzebny, praktyczny. *Przydatność* i *użyteczność* będziemy traktowali jako synonimy. Informacja przydatna to informacja użyteczna.

Według wielu autorów cechę użyteczności możemy rozpatrywać na dwóch płaszczyznach. Mianowicie przydatna informacja finansowa:

- pomaga użytkownikom formułować prognozy na podstawie rezultatów „przeszłych”, teraźniejszych i przyszłych zdarzeń,
- potwierdza lub koryguje wcześniejsze oceny (prognozy) (por. [Chodoń, Gawart 2002, s. 6]).

Inną kategorią związaną z informacją jest jej **jakość** (por. [Kwiecień 1999, s. 10-28]). Według autorów różnych dyscyplin naukowych, jakość informacji stanowi „zbiór

wszystkich właściwości obiektu, które czynią go zdolnym do zaspokojenia stwierdzonych bądź przewidywanych (zasadnie domniemanych) potrzeb osób (użytkowników obiektu)” [Jaruga, Nowak, Szychta 1999, s. 521]. *Obiektami*, do których odnosi się pojęcie jakości, mogą być urządzenia, procesy, systemy i informacje. Charakterystyki jakościowe informacji stanowią zbiór cech, które powinny być brane pod uwagę w celu lepszego dostosowania tworzonej informacji do potrzeb decyzyjnych. Cechy jakościowe informacji są jej atrybutami, które przyczyniają się do zwiększania jej użyteczności.

Obecnie jakość *informacji finansowej* stała się centralnym punktem zainteresowania wszystkich uczestników rynku. Z informacji finansowej korzystają: właściciele i potencjalni inwestorzy – zainteresowani opłacalnością swoich inwestycji, kredytodawcy i wierzyciele – zainteresowani zwrotem kredytu, pracownicy – szukający potwierdzenia stabilności miejsca zatrudnienia, Skarb Państwa – zainteresowany alokacją zasobów, społeczeństwo.

W moim przekonaniu przydatność jest nadrzędną cechą informacji sprawozdawczej. Aby nadać informacji finansowej walor *przydatności*, musi ona być opatrzona wieloma właściwościami, jak wyżej wspomniano, atrybutami, cechami jakościowymi, co reguluje prawo bilansowe zarówno krajowe, jak i międzynarodowe. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem m.in. M. Kwiecień, że „podstawową cechą decydującą o jakości informacji sprawozdawczej jest jej **wiarygodność**” [Kwiecień 2005, s. 9-11]. Zgadzam się z opinią J. Skowrońskiego, który już 14 lat temu stwierdził, że „cecha wiarygodność jest niewątpliwie podstawową, gdyż jej brak odbiera informacjom wszelką wartość” [Skowroński 1991, s. 265]. Podobnego zdania jest B. Micherda, pisząc, że „w przypadku rachunkowości, jako pragmatycznego systemu informacyjno-kontrolnego, to wiarygodność ma najistotniejsze znaczenie” [Micherda 2003, s. 466]. Na tym tle nasuwają się pytania: Czym jest wiarygodność? Kiedy o informacji możemy mówić, że jest wiarygodna?

Aby informacja była wiarygodna, musi przede wszystkim wiernie odzwierciedlać rzeczywistość gospodarczą. Trudności związane z identyfikacją zdarzenia gospodarczego, opracowaniem i zastosowaniem odpowiednich zasad jego wyceny i prezentacji, powodują, że istnieje ryzyko – informacje sprawozdawcze nie dość wiernie odzwierciedlają opisywaną rzeczywistość. Kierownik jednostki musi odpowiedzieć na pytanie, która metoda wyceny i forma prezentacji gwarantuje wiernie odzwierciedlenie rzeczywistości gospodarczej, czy zastosowane uproszczenia w małych i średnich przedsiębiorstwach nie wpłyną na zmniejszenie wiarygodności informacji sprawozdawczej. Wybór metody wyceny czy stosowanie dozwolonych prawem uproszczeń to nie wszystkie problemy sporządzającego sprawozdanie finansowe. Istnieją aktywa, których w ogóle nie wyceniamy, rachunkowość nie potrafi ich wiarygodnie oszacować. Chodzi mianowicie o takie zasoby, jak marka

przedsiębiorstwa, badania i rozwój, kapitał intelektualny. Wymienione zasoby niematerialne nie są wykazywane w sprawozdaniu finansowym, a przecież mają istotne znaczenie z punktu widzenia podejmowanych przez użytkowników decyzji (co jest szczególnie istotne w małych i średnich przedsiębiorstwach).

Opisane powyżej właściwości *wiarygodnej informacji sprawozdawczej* nie mogą zazwyczaj występować jednocześnie na „najwyższym poziomie”, niejednokrotnie „zwiększony poziom” jednej z nich pociąga za sobą „obniżenie poziomu” innej cechy. Czasami spotykamy się z sytuacją, kiedy rezygnujemy z przedstawienia istotnej informacji, ponieważ nie jest ona sprawdzalna, co powoduje z kolei utratę właściwości kompletności. Mamy więc do wyboru informację kompletną lub sprawdzalną. Możemy optować za ujawnieniem takiej informacji, która będzie kompletna, ale nie sprawdzalna. Z drugiej jednak strony, czy możemy stwierdzić, że informacja jest kompletna i istotna, skoro nie możemy jej sprawdzić (por. [Kaczmarczyk 2006]).

Konkludując, mogę stwierdzić, że:

- informacja, stając się głównym składnikiem procesu decyzyjnego, jest obecnie jednym z najdroższych zasobów przedsiębiorstwa,
- informacja jako jedno z podstawowych pojęć jest nie w pełni zdefiniowana, głównie ze względu na swój pierwotny charakter<sup>1</sup>,
- podejmowane liczne próby zdefiniowania informacji nie przyniosły zadowalającego wyniku, gdyż wszystkie definicje prezentowane w literaturze przedmiotu wskazują jedynie na niektóre aspekty informacji,
- brakuje miar jakości i wartości informacji,
- nadrzędną cechą jakościową informacji jest jej przydatność (użyteczność), pozostałe cechy jakościowe informacji sprawozdawczej (zrozumiałość, wiarygodność, istotność) są atrybutami zwiększającymi jej przydatność decyzyjną.

### 3. Sprawozdawczość małych i średnich podmiotów gospodarczych

Istotą rachunkowości małych i średnich przedsiębiorstw powinna być przejrzystość i możliwość rzetelnego przedstawienia sytuacji finansowej oraz wyniku finansowego przedsiębiorstwa, a także łatwe przejście do rozliczeń podatkowych przy równocześnie niskim koszcie. Sam pomysł uproszczenia rachunkowości dla tej grupy przedsiębiorstw jest pomysłem powszechnie akceptowanym, przy czym przedmiotem dyskusji jest zakres i forma tych uproszczeń (zob. [Jaruga, Mikołajczyk 2001, s. 145]).

<sup>1</sup> Jak zauważa M. Mazur – brak propozycji przyjęcia konwencji terminologicznej dla pojęcia „informacja” wynika najprawdopodobniej stąd, iż wyraz ten był w użyciu jeszcze przed pojawieniem się teorii informacji i wydawał się zupełnie zrozumiały [Mazur 1970, s. 19].

Mówiąc o uproszczeniach wymagań ewidencyjnych i sprawozdawczych dla małych i średnich przedsiębiorstw, należy zdawać sobie sprawę z rodzących się w związku z tym problemów. Reprezentanci nauki rachunkowości oraz praktycy są zgodni, że małe i średnie przedsiębiorstwa powinny „dysponować” rachunkowością dostosowaną do swoich potrzeb i możliwości. Międzynarodowe standardy rachunkowości (MSR) kierowane są głównie do dużych spółek giełdowych, podobnie jak i ustawa o rachunkowości, która zaspokaja wyłącznie potrzeby dużych podmiotów gospodarczych. Fakt, że trudno pogodzić mniejsze wymagania ewidencyjne i sprawozdawcze z zapewnieniem rzetelności ksiąg rachunkowych i wiarygodności informacji sprawozdawczej, lecz uproszczenia nie mogą zniekształcić wyniku finansowego oraz prawdziwego i rzetelnego obrazu małych i średnich przedsiębiorstw.

Podsumowując, mogę stwierdzić, że uproszczenia ewidencyjne i sprawozdawcze dla małych i średnich przedsiębiorstw są konieczne. Uważam, że nie da się utrzymać rozwiązania przyjętego w naszym ustawodawstwie, że wszystkie przedsiębiorstwa powinny stosować jednolite zasady rachunkowości, jednakowe dla wszystkich przedsiębiorstw bez względu na ich wielkość. Należy jednak zastanowić się nad zakresem i postacią uproszczeń, tak by nie wpływały one na zmniejszenie wiarygodności informacji sprawozdawczej. W obecnym systemie prawnym stosowanie uproszczeń uwarunkowane jest zasadą istotności. Spełnienie tej zasady zależy jednak w dużej mierze od subiektywnej oceny kierownika jednostki. Dodatkowo w małych i średnich przedsiębiorstwach, nie mających obowiązku badania, nie ma także osoby weryfikującej poprawność dokonanych wyborów oraz rzetelność prowadzonych ksiąg. Taka sytuacja stawia małe i średnie przedsiębiorstwa w trudnym położeniu. Mają mniejsze szanse w dostępie do źródeł finansowania, banki żądają dodatkowych zabezpieczeń, co sprawia, że kredyty dla małych i średnich przedsiębiorstw są droższe.

Punktem wyjścia do uproszczeń ewidencyjnych i sprawozdawczych powinna być dobra i przemyślana klasyfikacja podmiotów gospodarczych. Przy podziale przedsiębiorstw powinno się brać pod uwagę przede wszystkim potrzeby informacyjne odbiorców sprawozdań finansowych. Innej informacji będą oczekiwali odbiorcy sprawozdań finansowych małych spółek jawnych czy partnerskich, a innych odbiorcy informacji sprawozdawczej spółek kapitałowych. W poszczególnych typach spółek mamy różne rodzaje odpowiedzialności za zobowiązania spółki, to również powinno być brane pod uwagę. Pośrednio duży wpływ ma tutaj forma organizacyjno-prawna przedsiębiorstwa. Moim zdaniem, sprawozdania finansowe wszystkich spółek kapitałowych, nawet tych najmniejszych, w celu zapewnienia bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, powinny podlegać obowiązkowemu badaniu. Zobowiązania tych spółek są zazwyczaj wyższe aniżeli wymagana ustawowo minimalna wysokość kapitału.

#### **4. Projekt międzynarodowego standardu sprawozdawczości finansowej dla małych i średnich jednostek (MSSF dla MSJ)**

Pierwszą wersję projektu opublikowano w listopadzie 2006 roku. Początkowo adresatem standardu miały być małe i średnie przedsiębiorstwa, przy czym nie zamierzano definiować tej grupy. Miały to zrobić poszczególne państwa. Ostatecznie zdecydowano, że małe i średnie przedsiębiorstwo zostanie zastąpione nazwą „jednostka niemająca obowiązku publicznego wyliczania się”. Do grupy tych jednostek można zaliczyć jednostki nienotowane na giełdzie oraz niebędące instytucjami finansowymi. Należy zauważyć, że do grupy tej zostaną zaklasyfikowane także duże (w miernikach ilościowych) spółki, które nie są notowane na giełdzie. Z drugiej strony małe i średnie spółki notowane na giełdzie muszą stosować pełne międzynarodowe standardy rachunkowości (MSR). Rada Międzynarodowych Standardów Rachunkowości nie wprowadziła żadnych kryteriów ilościowych.

Rada Międzynarodowych Standardów Rachunkowości (IASB) ogłosiła (15.02.2007) oficjalny projekt standardu, by poddać go publicznej dyskusji. Projekt składa się z trzech części:

- właściwy projekt MSSF dla MSJ,
- wskazówki wdrożeniowe,
- umotywowanie podjęcia przez IASB problemu międzynarodowej sprawozdawczości finansowej MSJ [Nowak 2007, s. 177].

W projekcie standardu pominięto tematy nieistotne dla małych i średnich jednostek, takie jak m.in.:

- korygowanie sprawozdawczości o zmiany poziomu cen w środowisku hiperinflacyjnym (MSR 29),
- ustalanie wartości godziwej aktywów biologicznych (MSR 41), przy czym IASB proponuje także ograniczenie zakresu stosowania wartości godziwej w odniesieniu do MSJ,
- przemysł wydobywczy (MSSF 6),
- sprawozdawczość śródroczna (MSR 34),
- rachunkowość leasingu u leasingodawcy (leasingodawca będzie najprawdopodobniej instytucją finansową, więc nie spełni definicji „jednostki niemającej obowiązku publicznego wyliczania się”,
- zysk na akcję oraz sprawozdawczość segmentów,
- kontrakty ubezpieczeniowe [Nowak 2007, s. 182].

W ramach polityki rachunkowości proponowane są prostsze opcje, np.:

- model kosztowo-amortyzacyjny dla inwestycji w nieruchomości,
- model kosztowo-amortyzacyjny z uwzględnieniem utraty wartości dla środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych,

- metoda pośrednia rachunku przepływów pieniężnych,
- koszty pożyczania uwzględnione w rachunku zysków i strat [Nowak 2007, s. 182].

## 5. Zakończenie

Podsumowując, należy stwierdzić, że proponowany projekt standardu dla MSJ jest zmodyfikowaną wersją MSR. Podstawą tej modyfikacji stały się potrzeby odbiorców informacji sprawozdawczej. Pominięto problemy z MSR, które rzadko pojawiały się w małych i średnich jednostkach. Celem była więc dobra jakościowo informacja sprawozdawcza. Wcześniej wykazałam, że jakość informacji determinuje przede wszystkim jej przydatność w podejmowaniu decyzji przez użytkowników. Krag odbiorców informacji sprawozdawczej jednostek niemających obowiązku publicznego wyliczania się jest znacznie zawężony. Koszty prezentowania wszystkich informacji przewyższają korzyści, zatem nie wydaje się celowe stosowanie przez te jednostki pełnych MSR i MSSF.

## Literatura

- Berman C., *Informacja i aspekty komunikacji*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1991 nr 3-4.
- Buśko B., Filipek H., Śliwieński J., *Wiarygodność informacji ekonomicznej w systemach informacyjnych*, PWE, Warszawa 1980.
- Chodoń M., Gawart M., *Cechy jakościowe sprawozdań finansowych*, „Problemy Rachunkowości” 2002 nr 3.
- Jaruga A., Nowak W.A., Szychta A., *Rachunkowość zarządcza*, Absolwent, Łódź 1999.
- Jaruga A., Mikołajczyk B., *Problem rachunkowości małych i średnich przedsiębiorstw na forum Międzyrządowej Grupy Ekspertów ds. Międzynarodowych Standardów Rachunkowości i Sprawozdawczości. ISAR-UNCTAD*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości” 2001 t. 5(61).
- Kaczmarczyk A., *Małe i średnie podmioty gospodarcze a sprawozdawczość*, praca doktorska, AE, Wrocław 2006.
- Kisielnicki J., *Metody badania zapotrzebowania na informacje*, [w:] *Informacyjne problemy planowania. Wybrane zagadnienia*, red. W. Maciejewski, PWN, Warszawa 1982.
- Kwiecień M., *Rachunkowość jako narzędzie zarządzania. System z bazą wiedzy*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej nr 566, seria: Monografie i Opracowania nr 83, Wrocław 1991.
- Kwiecień M., *Rzetelność i prawidłowość sprawozdań finansowych w świetle Międzynarodowych Standardów Rachunkowości*, [w:] materiały konferencyjne „Perspektywy rozwoju rachunkowości i rewizji finansowej”, Konferencja naukowa KIBR o/Wrocław i AE Wrocław, Wrocław 1999.

Kwiecień M., *Tendencje rozwojowe rachunkowości*, [w:] *Rachunkowość finansowa i podatkowa*, red. T. Cebrowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

Mazur M., *Jakościowa teoria informacji*, WN-T, Warszawa 1970.

Micherda B., *Rachunkowość w kreowaniu wiarygodnego obrazu działalności gospodarczej dla menedżera*, [w:] *Sprawozdawczość i rewizja finansowa w procesie podnoszenia kwalifikacji kadry menedżerskiej*, Wyd. AE, Kraków 2003.

Nowak W.A., *Ku międzynarodowej standaryzacji sprawozdawczości finansowej dla małych i średnich przedsiębiorstw*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości” 2007.

Oleński J., *Standardy informacyjne w gospodarce*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1997.

Skowroński J., *Zasady dobrej rachunkowości*, „Rachunkowość” 1991 nr 10.

*Słownik współczesnego języka polskiego*, Przegląd Readers Digest, Warszawa 1998.

## **CREDIBILITY OF REPORTING INFORMATION AND FRAMEWORK OF THE INTERNATIONAL ACCOUNTING STANDARDS FOR SMALL AND MEDIUM ENTITIES**

### **Summary**

Economic practice very often formulates questions about legal regulation for small and medium entities. The specificity of those units causes that they do not need legal regulations, in the field of accounting and financial reporting, for big enterprises. The main purpose of this article is an attempt to answer the following question: is it valid to create separate legal regulations, in the field of accounting and financial reporting, for small and medium entities?